

ŚWIĘTO PŁONÓW

w Jemielnicy



Barwnie, pomysłowo i z...gwiazdą - tak najkrócej można scharakteryzować dożynki w Jemielnicy. Program imprez związanych z nimi był tak bogaty i różnorodny, że rozłożony został na dwa dni - 2 i 3 września, ale Święto Płonów obchodzone w niedzielę. Była msza dziękczynna za tegoroczne zbiory, dożynkowe korony z każdego sołectwa (na konkurs do Bierkowiec pojedzie w tym roku korona z Jemielnicy), i kolorowi przebrania w barwnym korowodzie, sunącym przez odświętnie przystrojoną wieś. Zabawa była przednia. Tym

bardziej, że organizatorom udało się ściągnąć na występ prawdziwą gwiazdę - Eleni. Obecni na dożynkach przedstawiciele delegacji z naszych partnerskich gmin Wickede (Ruhr) i Laubusch (Lauta) byli zachwyceni organizacją dożynek, poziomem artystycznym występujących zespołów oraz wystrojem ulic i posesji na trasie korowodu. Organizatorzy - serdecznie dziękują mieszkańcom Jemielnicy, którzy aktywnie zaangażowali się w organizację tegorocznych dożynek.

w Ujeździe



Nie ma właściwie gospodarstwa, które nie angażowałoby się w przygotowanie dożynek w tej wsi, choć można by powiedzieć, że to „tylko” parafialne święto płonów. Jest równie ważne, jak przygotowane na skalę regionu.

A przygotowania, jak wszędzie, zaczynają się na kilka tygodni wcześniej: trzeba zebrać niedojrzałe jeszcze zboża, przygotować stelaż (tym zajął się p. Ryszard Chmiel), potem zacząć pleść koronę, a w gronie, które się tego podjęło trzeba wymienić: Annę Patole, Małgorzatę Koik, Elżbietę Szląpę i Wiktorię Kaczmarczyk. Każdego roku korona jest nowa; i to z nią powędrowali od remizy parafialnej na mszę dziękczynną odprawianą przez ks. Franciszka Wolnika. Tam nastąpiło poświęcenie darów, a potem - powrót z orkiestrą do remizy na poczęstunek i spotkanie (z obowiązkową dyskusją).

w Osieku



w Kadłubie



„wieniaczkami”, przygotowanymi wcześniej z kłosów przez dzieci. Po mszy barwny korowód, prowadzony przez amazonkę ze Spóroka (p. Kapicę), ruszył przez wieś. Przebiegnięciem oczywiście nie brakowało, i każdy dobry pomysł witany był z aplauzem, ale największy wzbudziła najmłodsza mażoretka (czy też raczej - kandydatka na mażoretkę) - Wiktoria Urbańczyk. A potem - wspólne świętowanie: zabawy, śpiewy i ogniste tańce.

Sołectwa kadłubskie podzieliły się dożynkami - organizują je na zmianę co roku. W tym - wypadła kolej Kadłuba-Pieca. Starostami byli Teresa Ochwat i Piotr Anderwald - najwięksi rolnicy w okolicy, a po mszy korowód - prowadzony przez amazonkę przemaszerował przez wieś na plac zabaw przy rzece Jemielnica. Zanim uczestnicy dożynek wyruszyli do kościoła - wszyscy musieli najpierw odpowiednio się przystroić



w Suchych Łanach



szerował taki pochód, jaki możecie Państwo obejrzeć na zdjęciu. Dodajmy, że Suche Łany zostały zaproszone jako gospodarz dożynek diecezjalnych na Górze św. Anny.

Takiej dekoracji jaką przygotowano na dożynki w Suchych Łanach, nawiązującej do samej istoty święta płonów - kosza wypełnionego chlebem z tegorocznej maki - nie było chyba nigdzie indziej. Chleb pojawił się również w dożynkowym wieńcu.

Dożynki, choć sołeckie, to i tak zawładnęły chwilowo większym obszarem. Najpierw wszyscy stawili się w kościele św. Wawrzynca w Strzelcach OP, potem ulicami miasta przema-

